

Klauzulę wykonalności nadano
w dniu 08.04.2019 r. na pkt II
na wniosek pełn.powoda /K. 513/

r.pr. J.P.W.

Na zarządzenie Sędziego
z up. Kierownika Sekretariatu

Starszy Sekretarz Sądowy

Karolina Ernest

Sygn. akt I AGa 234/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2019 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Dorota Gamrat-Kubeczak |
| Sędziowie: | SSA Halina Zarzeczna SSA Leon Miroszewski |
| Protokolant: | St. sekr. sąd. Beata Węgrowska-Płaza |

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2019 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

z siedzibą w K.

przeciwko M. J. (1) i J. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego J. S. od wyroku Sądu Okręgowego

w Szczecinie z dnia 26 marca 2018 roku, sygn. akt VIII GC 11/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego J. S. na rzecz powódki kwotę

4.050,00 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa

procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Halina Zarzeczna Dorota Gamrat-Kubeczak Leon Miroszewski

Sygn. akt I AGa 234/18

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. domagała się zasądzenia od pozwanych M. J. (1) oraz J. S. w sposób solidarny kwoty 227.411,84 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 17 października 2016 r. oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwu wskazano między innymi, że na podstawie zaopatrzonego w klauzulę wykonalności prawomocnego wyroku powódka próbowała wyegzekwować od spółki (...) zasądzone kwoty w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie A. O. (KM 119/16). Postanowieniem z 3 czerwca 2016 r. postępowanie egzekucyjne umorzono z uwagi na bezskuteczność egzekucji. Powódka poniosła koszty tego postępowania w kwocie 154,25 zł, przy czym przyznano na jej rzecz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł. Pismem z 5 października 2016 r. powódka wezwała pozwanych do zapłaty w terminie 7 dni (wezwanie doręczono kolejno 10 października oraz 7 października 2016 r.). Za podstawę odpowiedzialności pozwanych w niniejszej sprawie przyjęła art. 299 k.s.h. Wyjaśniła, że na dochodzoną pozew kwotę składają się zasądzone ww. wyrokiem: należność główna 150.000 zł, odsetki od 8 listopada 2012 r. do 5 października 2016 r. w kwocie 61.672,60 zł, koszty zastępstwa procesowego 11.985 zł, a także koszty postępowania egzekucyjnego w wysokości 154,24 zł oraz przyznane koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu egzekucyjnym wynoszące 3.600 zł.

Pozwany J. S. złożył odpowiedź na pozew, w której wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Zarzucił, że rezygnację z funkcji członka zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. złożył 8 listopada 2013 r. i tego samego dnia sprzedał swoje udziały w spółce na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – jego rezygnacja została przyjęta przez M. B., osobę uprawnioną do reprezentacji jedynego wspólnika spółki (...). Tożsame pismo złożył M. J. (1), prezesowi zarządu spółki (...). Jednocześnie powołał się na przesłanki egzoneracyjne z art. 299 § 2 k.s.h., a także zakwestionował początkową datę obciążania go przez powódkę odsetkami.

Pozwany M. J. (1) złożył, w terminie zakreślonym na wniesienie odpowiedzi na pozew, jedynie dokument zatytułowany zaświadczenie, z którego wynika, że pozostawał zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy w S. jako bezrobotny w okresie od 6 maja 2002 r. do 30.10.2007 r. oraz od 1 marca 2013 r. do dnia 17 listopada 2013 r. W toku procesu wniósł o oddalenie powództwa, powołując się na rezygnację z funkcji prezesa zarządu (...) sp. z o.o. dokonaną w dniu 29 lutego 2013 r.

Wyrokiem z 26 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził solidarnie od pozwanych M. J. (1) i J. S. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 133 023, 20 zł z odsetkami ustawowymi, liczonymi wobec M. J. (1) od dnia 18 października 2016 r., a wobec J. S. od dnia 17 października 2016 r. (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), kosztami ustnej opinii obciążył w całości powoda, przy czym szczegółowe ich wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu (pkt III). Nadto Sąd I instancji pozostałe koszty stosunkowo rozdzielił przyjmując, że powód wygrał sprawę w 58%, a pozwani solidarnie w 42%, przy czym szczegółowe ich wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu (pkt IV).

Podstawę rozstrzygnięcia stanowił następująco ustalony stan faktyczny i rozważania prawne.

Dnia 30 września 2009 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. została wpisana do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego. Jej współnikami byli pozwany J. S., A. T. oraz D. J. (żona pozwanego M. J. (1)). W rejestrze ujawniono, że w przypadku wieloosobowego zarządu spółkę może reprezentować łącznie 2 członków zarządu albo członek zarządu z prokurentem. Od chwili wpisania spółki do rejestru w skład zarządu wchodziła – zgodnie z danymi ujawnionymi w rejestrze – pozwani J. S. (wiceprezes zarządu) oraz M. J. (1) (prezes zarządu). Pierwotni współnicy spółki zostali wykreśleni z rejestru 22 lipca 2014 r., a w ich miejsce jako jedynego współnika wpisano pozwanego M. J. (1). Tego samego dnia z rejestru wykreślono wpis, zgodnie z którym wiceprezesem zarządu pozostawał pozwany J. S.. Jedynym członkiem zarządu (prezesem zarządu) pozostawał wpisany w rejestrze pozwany M. J. (1).

Spółka (...) w ramach swojej działalności miała na celu zaprojektowanie internetowej platformy pośredniczącej w zawieraniu umów najmu apartamentów – (...) (marka (...)). Opracowany system miał być udostępniany na zasadzie franczyzy kontrahentom w poszczególnych miastach. Pomiędzy powódką a (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. dnia 31 października 2011 r. została zawarta umowa franczyzy dotycząca opracowywanego przez (...) sp. z o.o. systemu, który powódka zamierzała obsługiwać w ramach franczyzy na terenie K..

Pismem z 16 października 2012 r. powódka obciążyła spółkę (...) karą umowną w wysokości 150.000 zł. Następnie trzykrotnie wzywała (...) sp. z o.o. do zapłaty tej należności. Spółka (...) nie zapłaciła powódce, więc powódka wniosła przeciwko niej pozew o zapłatę. Wyrokiem z 18 czerwca 2014 r. (sygn. akt VIII GC 524/13) Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od (...) sp. z o.o. na rzecz powódki 150.000 zł z odsetkami ustawowymi od 8 listopada 2012 r. oraz 11.985 zł tytułem kosztów procesu oceniając, że roszczenie o zapłatę kary umownej wraz z odsetkami jest zasadne. Wyrok stał się prawomocny i postanowieniem z 7 października 2015 r. nadano mu klauzulę wykonalności na rzecz powódki, przyznając jednocześnie powódce od spółki (...) kwotę 66 zł tytułem kosztów postępowania. Na podstawie zaopatrzonego w klauzulę wykonalności prawomocnego wyroku powódka próbowała wyegzekwować od (...) sp. z o.o. zasądzone kwoty w postępowaniu egzekucyjnym, które prowadził komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie A. O. (KM 119/16). Postanowieniem z 3 czerwca 2016 r. postępowanie egzekucyjne umorzono z uwagi na bezskuteczność egzekucji; powódka poniosła koszty postępowania w kwocie 154,25 zł. Na podstawie postanowienia przyznano powódce od spółki (...) koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł.

Pismami z 5 października 2016 r. powódka wezwała pozwanych do zapłaty, w terminie 7 dni, następujących kwot: 150.000 zł tytułem należności głównej; 61.670,60 zł tytułem odsetek ustawowych od kwoty 150.000 zł za okres od 8 listopada 2012 r. do 5 października 2016 r.; 11.985 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; 154,24 zł tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu egzekucyjnym; 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu egzekucyjnym. Wskazała, że powyższe kwoty wynikają z wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z 18 czerwca 2014 r. (sygn. akt VIII GC 524/13) oraz postanowienia Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie A. O. z 3 czerwca 2016 r. (sygn. akt KM 119/16). Wyjaśniła, że podstawą odpowiedzialności pozwanych jest art. 299 k.s.h.

Pozwany J. S. odebrał powyższe pismo 7 października 2016 r., a pozwany M. J. (1) 10 października 2016 r.

W piśmie z 8 listopada 2013 r. pozwany J. S. oświadczył, że rezygnuje z pełnienia funkcji wiceprezesa zarządu w spółce (...). Jeden egzemplarz pisma wręczył 8 listopada 2013 r. M. B. (pismo adresowane do (...) sp. z o.o.) a drugi egzemplarz wręczył pozwanemu M. J. (1), który otrzymanie pisma potwierdził 9 listopada 2013 r., opatrując swoją adnotację pieczęcią prezesa zarządu (...) sp. z o.o.

Pozwany M. J. (1) od 1 marca do 17 listopada 2013 r. był zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy w S. jako osoba bezrobotna.

(...) sp. z o.o. sporządzała sprawozdania finansowe i sprawozdania zarządu za lata 2009, 2010, 2011, 2012, 2013 i 2014. Zgodnie ze sprawozdaniami finansowymi według stanu na: 31 grudnia 2009 r. spółka wykazywała aktywa równe pasywowom (1.171.200 zł); 31 grudnia 2010 r. spółka wykazywała

aktywa równe pasywowi (1.181.900 zł), podczas gdy rzeczywista suma bilansowa wynosiła 1.088.100 zł przy zobowiązaniach (bez rezerw na zobowiązania) w kwocie 469.100 zł; 31 grudnia 2011 r. spółka wykazywała aktywa równe pasywowi (1.441.900 zł), podczas gdy rzeczywista suma bilansowa wynosiła 1.256.300 zł przy zobowiązaniach (bez rezerw na zobowiązania) w kwocie 818.300 zł; 31 grudnia 2012 r. spółka wykazywała aktywa równe pasywowi (1.400.500 zł), podczas gdy rzeczywista suma bilansowa wynosiła 842.700 zł przy zobowiązaniach (bez rezerw na zobowiązania) w kwocie 846.300 zł, co powodowało nadwyżkę zobowiązań nad majątkiem, jednakże w granicach dopuszczalnego błędu; 31 grudnia 2013 r. spółka wykazywała aktywa równe pasywowi (1.400.500 zł), podczas gdy rzeczywista suma bilansowa wynosiła 563.300 zł przy zobowiązaniach (bez rezerw na zobowiązania) w kwocie 850.000 zł, co powodowało nadwyżkę zobowiązań nad majątkiem, przy czym w objaśnieniu do bilansu spółka wykazała zobowiązania przeterminowane (powyżej 12 miesięcy) w wysokości 86.745,75 zł; 31 grudnia 2014 r. spółka wykazywała aktywa równe pasywowi (1.400.200 zł), podczas gdy rzeczywista suma bilansowa wynosiła 470.200 zł przy zobowiązaniach (bez rezerw na zobowiązania) w kwocie 1.001.700 zł, co powodowało nadwyżkę zobowiązań nad majątkiem.

Dokumenty powyższe były sporządzane na zlecenie spółki przez księgową H. L., a podpisywane (oprócz dokumentów za 2014 r.) przez pozwanego M. J. (1), obok podpisu którego widniała pieczęć prezesa zarządu spółki. W szczególności pozwany M. J. (1) podpisał z wykorzystaniem wspomnianej pieczęci rachunek zysków i strat za rok 2013 (sporządzony 20 marca 2014 r.), sprawozdanie zarządu z tożsamego okresu (sporządzone 28 czerwca 2014 r.) oraz informację dodatkową do sprawozdania finansowego za rok 2013 (sporządzoną 9 lipca 2015 r.). Sprawozdania finansowe (...) spółki z o.o. wskazują na wysoki udział w majątku spółki aktywów niematerialnych w postaci aktywowanych kosztów administracyjnych nabycia domen i licencji oraz aktywowane koszty wytworzenia inwestycji rozpoczętych oraz kumulowanie straty bilansowej, a tym samym ryzyko przeszacowania aktywów. Spółka nie dokonywała odpisów amortyzacyjnych dla wartości niematerialnych i prawnych, które powinny być objęte amortyzacją wg zasad rachunkowości ani też nie dokonywała odpisów aktualizujących aktywa, nie przeznaczając również rezerw na zobowiązania wywołane sporem z (...) spółką z o.o. Spółka sporządzając sprawozdania finansowe nie stosowała zasady kompletności i ostrożności, a sprawozdania finansowe sporządzane były przy założeniu kontynuacji działalności, co pozostawało w konflikcie z rzeczywistą sytuacją spółki.

Głównym składnikiem majątku spółki były wartości niematerialne, zaś po stronie zobowiązań – kwoty pożyczek (głównie od wspólników), które stanowiły zasadnicze źródło finansowania spółki. Przez cały okres (2009-2014) spółka nie była rentowna, a w sporządzanych dokumentach dochodziło do przeszacowania aktywów i niedoszacowania pasywów. Zobowiązania wykazane przez spółkę jako przeterminowane powyżej 12 miesięcy w informacji dodatkowej do sprawozdania finansowego za 2013 r. w kwocie 86.745,75 zł były przeterminowane co najmniej od 1 stycznia 2013 r. Przewyższały 10% sumy bilansowej według stanu na 31 grudnia 2012 r., której wysokość wynosiła 842.700 zł. Nadwyżka zobowiązań nad majątkiem spółki według stanu na 31 grudnia 2012 r. mieściła się w granicach błędu szacunkowego.

Pozwani mieli świadomość, że od połowy 2012 roku sytuacja ich spółki ulegała pogorszeniu (tzw. załamanie finansowe). Stan niewypłacalności (...) sp. z o.o. nastąpił 1 stycznia 2013 r. i miał charakter trwały. Stan ten uzasadniał złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości. Przy założeniu, że zarząd spółki (...) złożyłby wniosek o ogłoszenie upadłości spółki najpóźniej do 15 stycznia 2013 r., a ogłoszenie upadłości likwidacyjnej nastąpiłoby w marcu 2013 r. (30 marca 2013 r.), powódka zaś zgłosiła przysługujące jej wierzytelności w kwocie 157.639,73 zł (należność główna 150.000 zł oraz 7.639,73 zł tytułem odsetek ustawowych od 8 listopada 2012 r. do 30 marca 2013 r.), a w konsekwencji suma wierzytelności w kategorii IV wyniosłaby 1.003.900 zł – powódka uzyskałaby w postępowaniu upadłościowym zaspokojenie wierzytelności na poziomie 74,4%, tj. w kwocie 117.283,96 zł.

Sąd Okręgowy ocenił, że powództwo okazało się częściowo uzasadnione. Podstawę rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 299 § 1 k.s.h.

Sąd I instancji przypomniał, że zgodnie z treścią wyroku z dnia 18 czerwca 2014 roku oraz jego uzasadnienia wierzytelność powódki wynika z zawartej pomiędzy stronami umowy franczyzowej z dnia 31 października 2011 roku,

zaś wierzytelność powódki stała się wymagalna nie później niż z dniem 7 listopada 2012 roku, o czym przekonuje zasądzenie od (...) spółki z o.o. odsetek ustawowych za okres od 8 listopada 2012 roku. Z treści odpisu pełnego z Krajowego Rejestru Sądowego wynika zaś, że obydwaj pozwani zostali

wpisani do KRS jako członkowie zarządu spółki w dniu 30 września 2009 roku, zaś pozwany J. S. został wykreślony z funkcji członka zarządu spółki w dniu 22 lipca 2014 roku – w następstwie rezygnacji z funkcji wiceprezesa zarządu spółki złożonej względem spółki w dniu 9 listopada 2013 roku. W świetle powyższego niewątpliwie jest zatem, że zobowiązanie (...) spółki z o.o. względem (...) spółki z o.o. powstało w czasie, w którym zarówno J. S., jak i M. J. (1) pełnili funkcje członków zarządu tej spółki.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że istnienie zobowiązania powódka wykazała przez przedstawienie zaopatrzonego w klauzulę wykonalności wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 18 czerwca 2014 roku, którym zasądzono od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 listopada 2012 roku oraz kosztami procesu w kwocie 11.985 zł. Bezskuteczność egzekucji wierzytelności wykazał przedstawiając postanowienie Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 3 czerwca 2016 roku, którym wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji postępowanie egzekucyjne umorzono. Z postanowienia tego wynika, że nie ustalono majątku spółki, z którego mogłaby być skutecznie prowadzona egzekucja. Komornik podjął czynności zmierzające do ustalenia składników majątku spółki, w tym zajmując wierzytelności w Urzędzie Skarbowym oraz pozyskując informacje z i3d S.A., CEPiK, Centralnej Ewidencji Ksiąg Wieczystych, (...) S.A. (...) Bank S.A. Żadne z podejmowanych przez niego działań nie przyniosło pozytywnych rezultatów. Powódka zatem wykazała, że skierowana do majątku spółki egzekucja należności zasądzonych wyrokiem z dnia 18 czerwca 2014 roku (sygn. akt VIII GC 542/13), powstałych w czasie pełnienia przez pozwanych funkcji członków zarządu, okazała się bezskuteczna. Pozwani zresztą okoliczności tej nie kwestionowali.

Pozwany J. S., dążąc do uwolnienia się od odpowiedzialności za zobowiązania (...) spółki z o.o. z siedzibą w S. wskazywał, że w czasie, w którym sprawował funkcję członka zarządu, spółka była w dobrej kondycji i brak było podstaw do składania wniosków o ogłoszenie jej upadłości. Rezygnację z tej funkcji złożył zaś w dniu 8 listopada 2013 roku (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S., której tego samego dnia sprzedał swoje udziały w (...) spółce z o.o. w S..

Wobec powyższego Sąd Okręgowy ustalał, w oparciu o treść przepisów art. 299 § 2 k.s.h. oraz art. 10 i art. 11 ustawy prawo upadłościowe, kiedy przypadał właściwy czas na

złożenie przez członków zarządu (...) spółki z o.o. wniosku o ogłoszenie jej upadłości.

Celem wykazania zaistnienia przesłanek egzoneracyjnych do akt sprawy zostały przedłożone dokumenty finansowe spółki, które znajdowały się w posiadaniu jej księgowej - H. L.. Prawdziwości i wiarygodności tej dokumentacji obejmującej – za lata 2009 – 2014 - rachunki zysków i strat, bilanse, sprawozdania finansowe, informacje dodatkowe do sprawozdań finansowych, sprawozdania zarządu spółki protokoły zwyczajnych zgromadzeń wspólników oraz objaśnienia do bilansu - nie kwestionowała żadna ze stron. Stanowiły one materiał, w oparciu o który biegły z zakresu rachunkowości i ekonomiki przedsiębiorstw badał sytuację majątkową i finansową (...) spółki z o.o., zwłaszcza pod względem istnienia podstaw do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki wraz z określeniem daty zaktualizowania się tego obowiązku.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że biegły sądowy S. M. sporządził łącznie dwie opinie pisemne oraz opinię ustną, przy czym zwrócił uwagę, że pierwotna opinia biegłego została sporządzona 3 listopada 2017 roku i wskazywała, że w przypadku otwarcia postępowania naprawczego lub zgłoszenia przez zarząd wniosku o upadłość, wierzyciel mógłby teoretycznie liczyć na zaspokojenie w większym zakresie niż w przypadku zaniechania przez zarząd dokonania tych czynności. Stwierdził, że przewidywany poziom zaspokojenia powodowej spółki i jej należności w kat. IV wyniósłby 36%, a w kat. V 0%. Oceniał, że stan niewypłacalności w postaci zobowiązań przewyższających wartość majątku spółki powstał 31 grudnia 2013 roku, zaś 31 grudnia 2012 roku niewielka nadwyżka zobowiązań nad majątkiem wynikająca

z bilansu powinna być interpretowana jako sygnał o zagrożeniu niewypłacalnością. Zwrócił także uwagę, że tylko w 2011 roku spółka odnotowała przychody, które mogą być uznane za adekwatne do majątku i zaangażowanych środków finansowych. W pozostałych latach przychody były symboliczne, przy czym od 2012 roku przyczyny niskiej efektywności miały już charakter strukturalny, obejmujący utratę dobrych perspektyw rynkowych i brak odbiorców przygotowanego produktu, co objawiło się utratą zdolności do wypełniania zobowiązań związanych ze sprzedażą oferowanych produktów i usług począwszy od sierpnia 2012 roku. Oceniając sprawozdania finansowe spółki zauważył wysoki udział w majątku aktywów niematerialnych w postaci aktywowanych kosztów administracyjnych nabycia domen i licencji oraz aktywowane koszty wytworzenia inwestycji rozpoczętych i kumulowanie straty bilansowej, co wskazuje na ryzyko przeszacowania aktywów w wyniku przyjętego sposobu aktywowania nakładów i w ryzykownego utrzymywania założenia zdolności spółki do kontynuacji działalności. Nadto biegły dokonał weryfikacji stanu majątkowego i stanu

zobowiązań (...) spółki z o.o. wskazując, że przy rosnącej kwocie zobowiązań spółki jej majątek ulegał stopniowemu istotnemu zmniejszeniu. Niewielka nadwyżka zobowiązań nad majątkiem pojawiła się po raz pierwszy na koniec 2012 roku, by na koniec 2013 roku wynosić niemal 290.000 zł, a na koniec 2014 roku niemal 530.000 zł. Swoje stanowisko co do braku danych niezbędnych do oceny momentu wystąpienia stanu niewypłacalności polegającej na nieregulowaniu wymagalnych zobowiązań pieniężnych biegły podtrzymał także w opinii uzupełniającej.

Stanowisko swoje w zakresie czasu powstania niewypłacalności przedmiotowej spółki biegły zmienił dopiero w następstwie zapoznania się z informacją dodatkową do sprawozdania finansowego za rok 2013 przedłożoną przez pełnomocnika powoda w dniu 31 stycznia 2018 roku.

Sąd Okręgowy zauważył, że dokument ten był dostępny w Krajowym Rejestrze Sądowym także na etapie sporządzania pisemnej opinii biegłego oraz uzupełniającej opinii biegłego, co uzasadnia obciążenie strony powodowej kosztami ustnej opinii wydanej przez biegłego, której potrzeba wydania powstała właśnie w związku z przedłożeniem ww. dokumentu, o tyle pominięcie tego dowodu na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. w związku z art. 217 § 2 k.p.c. byłoby nieuzasadnione. W szczególności przeprowadzenie dowodu z tego dokumentu nie prowadziło do przedłużenia postępowania. Z punktu widzenia postępowania dowodowego, strona powodowa przedstawiając informację dodatkową za 2013 rok, w której jednoznacznie wskazano na przeterminowanie powyżej 12 miesięcy zobowiązań w kwocie 86.745,75 zł, w istocie przedstawiła dowód, pozwalający na weryfikację wcześniejszego stanowiska biegłego, który twierdził powódki o przeterminowaniu tych zobowiązań opartych na wcześniej przedłożonych (przez H. L.) dokumentach nie podzielał. Szczegółowe wyjaśnienia pełnomocnika powódki oraz przedłożony przez niego wydruk co do okoliczności i czasu, w jakim dokument ten uzyskał Sąd ocenił jako wystarczające i przekonujące co do tego, że dokumentem tym strona powodowa wcześniej nie dysponowała. Nadto dokument ten powinien zostać przedłożony wraz z pozostałą dokumentacją obrazującą sytuację finansową (...) spółki z o.o.

Ustalenie w oparciu o informację dodatkową do sprawozdania finansowego badanej spółki za rok 2013, że na dzień 31 grudnia 2013 roku spółka wykazała zobowiązania przeterminowane powyżej 12 miesięcy w kwocie 86.745,75 zł (a zatem przeterminowane co najmniej od 1 stycznia 2013 roku), pozwoliło na stwierdzenie, że stan niewypłacalności w postaci sytuacji, gdy dłużnik nie reguluje swoich wymagalnych zobowiązań wystąpił nie później niż w dniu 1 stycznia 2013 roku i stan ten miał charakter trwały. Taki charakter

ze stanu zapaści ekonomicznej spółki, która nie osiągała właściwie żadnych przychodów z działalności podstawowej (12.000 zł w 2012 roku, 2.000 zł w 2013 roku oraz 0 zł w 2014 roku), a pomimo gotowości uzyskanej w 2012 roku, wyprodukowanej przez siebie platformy nie mogła sprzedawać ze względu na zastosowanie przestarzałej technologii, której zmiana wymagała poniesienia znacznych kosztów.

Sąd I instancji nie znalazł podstaw do zakwestionowania logicznych wniosków, które biegły zawarł w swojej opinii. Ich uzasadnienie, zwłaszcza w połączeniu z pozostałymi informacjami zawartymi w opiniach pisemnych biegłego, przekonująco wyjaśniało zdaniem Sądu Okręgowego zarówno przyczyny utraty rentowności przez spółkę, jak i to, że niewielka skala rozrachunków spółki pozwalała na bieżącą analizę przez członków zarządu przeterminowanych

zobowiązań spółki. Stan niewypłacalności w postaci nieregulowania przez spółkę wymagalnych zobowiązań pieniężnych nastąpił 1 stycznia 2013 roku, zaś stan niewypłacalności w postaci zobowiązań przewyższających wartość majątku dłużnika – w dniu 31 grudnia 2013 roku. Podstawa do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości zaistniała w dniu 1 stycznia 2013 r., a zatem wniosek o ogłoszenie upadłości powinien zostać złożony – przez któregokolwiek z członków zarządu w terminie do 15 stycznia 2013 roku zgodnie z treścią art. 21 ust. 1 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze w brzmieniu wówczas obowiązującym.

Wobec powyższego, Sąd I instancji ocenił, że zarzut braku podstaw do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki nie mógł zostać uwzględniony.

Za częściowo uzasadniony Sąd Okręgowy uznał zarzut, że choć nie doszło we właściwym czasie do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, to wierzyciel z tego powodu nie poniósł szkody. W tym zakresie Sąd I instancji wskazał, że biegły prawidłowo ustalił najpóźniejszą datę, w jakiej wniosek o upadłość powinien zostać złożony (15 stycznia 2013 roku), jak również prawdopodobną datę ogłoszenia upadłości (z tym zastrzeżeniem, że dniem tym nie mógł być dzień 31 marca 2013 roku – niedziela). Brak było także podstaw do kwestionowania zakwalifikowania wierzytelności powódki do IV kategorii zaspokojenia, przy czym ze względu na to, że biegły uwzględnił odsetki od 8 grudnia 2012 roku, zamiast od dnia 8 listopada 2012 roku, jak wskazywała treść wyroku. Sąd Okręgowy, stosując algorytm i wszystkie pozostałe ustalenia biegłego dokonał zmian obrachunkowych i doprecyzował obliczenia przewidywanego poziomu zaspokojenia przyjmując wysokość należnych odsetek na 7.639,73 zł (tj. za okres od 8 listopada 2012 roku do 30 marca 2013 roku), a w dalszej kolejności wysokość wierzytelności podlegającej zgłoszeniu przez powódkę na 157.639,73 zł i sumę wierzytelności w kat. IV na 1.003,9 tysiący złotych (tj. 1.002,3 tys. zł – 156,4 tys. zł + 157,64 tys. zł), a w konsekwencji zamiast w 74,5% wierzytelność powódki została by zaspokojona w 74,4%, tj. w kwocie 117.283,96 zł. Taką też wartość Sąd zasądził od pozwanych na podstawie art. 299 § 1 k.s.h.

W odniesieniu do ustalonego przez biegłego majątku masy upadłości, jak również opisów i rezerw Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na szczegółowy opis przeprowadzonej przez biegłego analizy, która wyjaśniała przyczyny, dla których – przy zastosowaniu danych wskazanych przez samą pozwaną w jej dokumentach finansowych – biegły dokonał prawidłowej, z uwzględnieniem wszystkich zasad rachunkowości – analizy wartości majątku masy upadłości. Biegły konsekwentnie wskazywał przy sporządzaniu wszystkich trzech opinii na to, że sprawozdania finansowe spółki sporządzane były przy założeniu kontynuacji działalności, choć zdolność ta była (od ok. 2012 roku) zagrożona, co wymagało dokonania korekt w zakresie wyceny bilansowej, których spółka ta nie wykonywała. O tym, że tak dokonane wyliczenia biegłego są prawidłowe świadczy w sposób pośredni również to, że przy specyfice działalności spółki, w chwili w której powinna zacząć osiągać oczekiwane przychody, doszło w istocie do załamania finansowego na skutek niepodpisania licencji przez jedną z trzech spółek (jak wskazywał M. J. (1) – w 2012 roku) i trudności w regulowaniu zobowiązań spółki. Mimo tak rzeczywistych trudności, jakie pojawiły się w spółce, przyjęte w bilansie za rok 2012 wartości były niewiele niższe niż wartości w bilansie za rok 2011 (1400,5 tys. zł wobec 1441,9 tys. zł), a dokonana przez biegłego korekta wynosiła aż 40% podanej przez spółkę wartości.

Sąd I instancji doliczył do zasądzonej od pozwanych solidarnie należności kwotę 11.985 zł zasądzoną w punkcie III wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 18 czerwca 2014 roku tytułem zwrotu kosztów procesu, jak również koszty postępowania egzekucyjnego (154,24 zł tytułem kosztów postępowania oraz 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego). Obliczona poprzez zsumowanie ww. kwot z należnością w kwocie 117.283,96 zł zasądzona na rzecz powódki od pozwanych solidarnie należność wyniosła ostatecznie 133.023,20 zł.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że powódka domagała się od pozwanych solidarnie zasądzenia kwoty 227.411,84 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 października 2016 roku. Żądanie to było uzasadnione w odniesieniu do J. S., który wezwanie do zapłaty otrzymał w dniu 7 października 2016 roku, a zatem wymagalność roszczenia wobec niego powstała z dniem 14 października 2016 roku i jedynie ze względu na zakaz ujęty w art. 321 § 1 k.p.c. odsetki zasądzono od pozwanego zgodnie z żądaniem pozwu. W odniesieniu natomiast do M. J. (1), wezwanie do zapłaty w terminie 7 dni otrzymał dopiero 10 października 2016 roku, a zatem odsetki należne powódce od tego pozwanego należało liczyć od dnia 18 października 2016 roku, co ujęto w punkcie I sentencji wyroku.

Wobec istnienia możliwości zwrócenia się przez powódkę o informację dodatkową do bilansu za 2013 rok w czasie, w którym biegły sądowy sporządził opinię pisemną oraz opinię uzupełniającą, kosztami sporządzenia przez biegłego ustnej opinii uzupełniającej obciążono w całości stronę powodową, stosownie do normy art. 103 § 1 k.p.c.

O pozostałych kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie IV sentencji wyroku, stosunkowo je rozdzielając przy przyjęciu, że powód wygrał sprawę w 58% (133.023,20 zł wobec żądania w wysokości 227.411,84 zł), a pozwani odpowiadający solidarnie wygrali spór w 42%. Stosownie do przepisu art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. rozliczenie tych kosztów pozostawiono referendarzowi sądowemu.

Z powyższym wyrokiem w części, tj. co do punktu I i IV, nie zgodził się pozwany ad. 2 J. S.. Jednocześnie zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1. Naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 233 § 1 i 2 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. polegające na przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegające na zupełnym pominięciu przy ocenie stanu niewypłacalności spółki (...) sp. z o.o. i ustaleniu momentu, w którym członkowie zarządu spółki winni złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości, okoliczności dotyczących podpisania przez pozwanego M. J. (1) korekty informacji dodatkowej, a także, że korekta została złożona wyłącznie przez pozwanego M. J. (1), w czasie, kiedy pozwany J. S. nie pełnił już funkcji członka zarządu, mimo że z przedstawionych przez pozwanego M. J. (1) dowodów wynikało, że istnieją uzasadnione wątpliwości co do jej ważności, a także nie odniesienie się do tych okoliczności w uzasadnieniu wyroku, a w konsekwencji błędnym przyjęciu, że pozwany J. S. nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości spółki w odpowiednim czasie i ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 299 § 1 k.s.h.;

- art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. poprzez dopuszczenie spóźnionego dowodu w postaci informacji dodatkowej do sprawozdania finansowego za 2013 rok, który został złożony przed wydaniem ustnej opinii uzupełniającej przez stronę powodową, pomimo tego, że rejestr przedsiębiorców KRS jest jawny i nic nie stało na przeszkodzie, aby strona powodowa taki dokument złożyła wcześniej;

- art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez odmowę przez sąd I instancji zawieszenie postępowania w niniejszej sprawie, mimo że wynik zainicjowanego przez pozwanego M. J. (1) postępowania o stwierdzenie nieważności informacji dodatkowej załączonej do sprawozdania finansowego za 2013 roku, ma istotne znaczenie dla niniejszej sprawy, przede wszystkim z uwagi na treść ustnej uzupełniającej opinii biegłego, której podstawę stanowiła informacja dodatkowa za 2013 rok, co w konsekwencji doprowadziło do pominięcia istotnych dla sprawy okoliczności i przedwczesne wydanie wyroku w niniejszej sprawie;

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 299 § 2 k.s.h. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego winna doprowadzić sąd I instancji do wniosku, iż niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z winy pozwanego J. S., w związku z czym zachodzą przesłanki egzoneracyjne określone w art. 299 § 2 k.s.h., wyłączające odpowiedzialność pozwanego na podstawie art. 299 § 1 k.s.h.;

- art. 5 k.c. poprzez uwzględnienie powództwa, mimo że skorzystanie z przysługującego powodowi prawa i wystąpienie przez powoda w stosunku do pozwanego J. S. z roszczeniem opartym na podstawie art. 299 k.s.h. stanowi naruszenie zasad współzycia społecznego w postaci zasady słuszności i sprawiedliwości oraz prawa do obrony swoich praw, których pozwany został pozbawiony, w związku z czym roszczenie powoda jako niekorzystające z ochrony winno zostać oddalone na podstawie art. 5 k.c.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, apelujący wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. pkt I i IV, w zakresie uwzględniającym powództwo i rozstrzygającym o kosztach procesu poprzez oddalenie powództwa oraz o

zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesy za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie apelujący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, na wypadek uznania przez sąd, że sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy, lub że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Uzasadniając zarzuty naruszenia przepisów postępowania apelujący wskazał, że korekta informacji dodatkowej została złożona wyłącznie przez pozwanego M. J. (1), w czasie kiedy J. S. nie pełnił już funkcji członka zarządu. To w oparciu o informacje dodatkową do sprawozdania finansowego spółki za 2013 r. sąd ustalił, że na dzień 31 grudnia 2013 r. spółka wykazała zobowiązania przeterminowane powyżej 12 miesięcy w kwocie 86 745,75 zł, a zatem przeterminowane co najmniej od 1 stycznia 2013 r., co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia, że stan niewypłacalności, w postaci, gdy dłużnik nie reguluje swoich wymagalnych zobowiązań wystąpił nie później niż w dniu 1 stycznia 2013 r. i ten stan miał charakter trwały. Powód informację dodatkową przedłożył dopiero w piśmie procesowym z dnia 31 stycznia 2018 r., a na jej podstawie na rozprawie w dniu 12 lutego 2018 r. biegły zmienił wydaną wcześniej opinię. Pozwany M. J. (1) zakwestionował treść informacji dodatkowej do sprawozdania finansowego za 2013 rok, z uwagi na fakt, iż w lipcu 2015 r., kiedy informacja została podpisana, pozwany był pozbawiony świadomości i swobody w podejmowaniu decyzji i wyrażaniu swojej woli, z uwagi na problemy natury psychicznej. Pozwany M. J. (1) zainicjował postępowanie o stwierdzenie nieważności informacji dodatkowej do sprawozdania za 2013 r. Okoliczności te mają decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem przedstawienie informacji dodatkowej spowodowało zmianę ustaleń dokonanych przez biegłego.

Apelujący, uzasadniając zarzuty naruszenia prawa materialnego wskazał, że pozwany J. S. nie ponosi winy za niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie, bowiem informacja dodatkowa do sprawozdania finansowego za 2013 r. nie była mu znana w chwili, kiedy sprawował funkcje członka zarządu, nie miał wobec tego świadomości kondycji finansowej spółki, którą ona obrazuje.

Pozwany nie miał również możliwości obrony swoich spraw i podnoszenia merytorycznych zarzutów dotyczących zobowiązania spółki stwierdzonego wyrokiem SO z dnia 18 czerwca 2014 r., w sprawie o sygn. VIII GC 542/13, pozwany nie posiadał wiedzy o toczącym się procesie, informację o nim uzyskał dopiero z otrzymanego od powoda wezwania do zapłaty. Sprzeczne z zasadami współżycia społecznego należy potraktować wysnuwanie przez powoda roszczenia wobec J. S.. Nadto nie jest zgodne z zasadami współżycia, w tym z zasadami słuszności i sprawiedliwości pociąganie do odpowiedzialności pozwanego, w sytuacji, gdy dokument w postaci informacji dodatkowej do sprawozdania finansowego za 2013 r., który stanowił podstawę ustaleń biegłego, został sporządzony i podpisany w lipcu 2015 r.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego J. S. na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W świetle treści apelacji pozwanego J. S. podstawowym zagadnieniem była doniosłość dowodu, którego uwzględnienie skarżący kwestionował w jednym z przedstawionych zarzutów, jako spóźnionego. Zaprzeczał także treści tego dowodu, jako powstałego bez jego udziału, a nadto kwestionowanego także przez drugiego pozwanego. Chodzi o dowód w postaci informacji dodatkowej do sprawozdania finansowego za 2013 rok, którego treść doprowadziła biegłego sądowego wydającego opinię będącą dowodem w niniejszej sprawie, do ustalenia na nowo, a przy tym w oparciu o wszystkie kryteria niewypłacalności, daty tej niewypłacalności co do spółki, której pozwani byli członkami zarządu.

Zagadnieniem, które łączy się z wskazaną tematyką, jest ciężar dowodu w niniejszej sprawie, przede wszystkim w świetle art. 299 § 2 k.s.h.

Odnosząc się już do poszczególnych zarzutów należy w pierwszej kolejności zająć się zarzutami dotyczącymi przebiegu postępowania i ustaleń faktycznych, bowiem dopiero przesądzenie o poprawności zebrania materiału dowodowego i

prawidłowości dokonanych ustaleń, z ewentualnych ich uzupełnieniem, umożliwi ocenę poprawności zastosowania przepisów prawa materialnego.

Co do zarzutu przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów poprzez pominięcie przy ocenie stanu niewypłacalności dłużnej spółki i ustaleniu momentu, w którym członkowie jej zarządu winni złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości, okoliczności dotyczących podpisania przez pozwanego M. J. (1) korekty informacji dodatkowej do sprawozdania finansowego za 2013 rok, a także że korekta ta została złożona w czasie, kiedy J. S. nie pełnił już funkcji członka zarządu, należy zauważyć, że dowodowi temu skarżący nie przeciwstawił żadnego dowodu przeciwnego na okoliczność sytuacji ekonomicznej dłużnej spółki, a nadto powołując się na sprawozdanie finansowe dłużnej spółki za 2013 rok pozwani udostępniili je w niepełnym kształcie, a więc bez tejże informacji dodatkowej, co czyniło owo sprawozdanie niepełnym, a przez to niemożliwym stało się ustalenie momentu niewypłacalności dłużnej spółki według przesłanki nierealizowanie jej wymagalnych zobowiązań.

Powyższe należy odnieść także do twierdzenia skarżącego, że istnieją uzasadnione wątpliwości co do ważności tej korekty, a więc i – jak należy rozumieć - wzmiankowanej informacji dodatkowej. Dodatkowo należy zauważyć, że to przecież zarząd przedstawia sprawozdania finansowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, zaś skarżący, ani drugi pozwany M. J. (1), nota bene pełniący funkcję członka zarządu dłużnej spółki także w trakcie niniejszego procesu, nie przedstawili innego sprawozdania finansowego za 2013 rok, niż znajdujące się w aktach sprawy, a wcześniej powoływali się na sprawozdanie niepełne, bowiem niespełniające wymogów art. 45 ust. 2 ustawy z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości.

Zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i błędy w ustaleniach faktycznych, strona skarżąca pomija, że powołana norma procesowa stanowi zasadniczą podstawę prawną, określającą kompetencje sądu w zakresie oceny materiału procesowego. Strony zgodnie z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i art. 6 § 2 k.p.c. mają obowiązek nie tylko przedstawić sądowi twierdzenia (przedstawić okoliczności faktyczne), z których wywodzą skutki prawne (którymi uzasadniają swoje żądania w procesie), ale też dowody, na podstawie których sąd będzie mógł ocenić czy twierdzenia te są prawdziwe. Na wskazanej podstawie prawnej sąd porównuje i waży walor wiarygodności poszczególnych dowodów przedstawianych przez strony i ich wartość (moc dowodową) dla poczynienia ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

W niniejszej sprawie skarżący nie przytoczył argumentacji podważającej prawidłowość - według kryteriów logicznego rozumowania, wiązania faktów, korzystania z doświadczenia życiowego - dokonanej oceny dowodów. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyjaśnił znaczenie w niniejszej sprawie, co do ustaleń faktycznych, dowodu z informacji dodatkowej do sprawozdania finansowego za 2013 rok, jako dowodu pozwalającego na weryfikację wcześniejszego stanowiska biegłego sądowego S. M.. Nie można tedy postawić skutecznie temu Sądowi zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Należy dodać, że dokument ten winien zostać przedłożony w ramach całości istotnej dokumentacji finansową (...) spółki z o.o., do przedłożenia której zobowiązani byli przecież pozwani. Bez znaczenia jest w tym kontekście także zarzut niepodpisania tej informacji dodatkowej przez skarżącego.

Nie sposób również przypisać jakiegokolwiek znaczenia zainicjowaniu przez M. J. (1) działania zmierzającego do podważenia wzmiankowanej informacji dodatkowej, jako rzekomo nieważnej. Dokument sprawozdania finansowego nie jest oświadczeniem woli, lecz przedstawieniem wiedzy zarządu o sytuacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w danym roku obrotowym. Jeżeli takie sprawozdanie zawiera błędy czy nieścisłości, to podlega korekcie zgodnie z ustawą o rachunkowości, a nawet ponownemu złożeniu we właściwej formie i treści, a następnie zatwierdzeniu przez zgromadzenie wspólników zgodnie z art. 228 k.s.h. Ani skarżący w apelacji, ani pozwany w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, nie powołali się na jakiegokolwiek dokumenty korygujące całość sprawozdania finansowego za 2013 rok, obejmującego również informację dodatkową.

Podobnie należy odnieść się do zarzutu, że pozwany M. J. (1) był pozbawiony świadomości i swobody w podejmowaniu decyzji z uwagi na problemy natury psychicznej. Gdyby nawet tak było, to nic nie stało na przeszkodzie w sporządzeniu

skorygowanego sprawozdania finansowego, co jednak nie nastąpiło. Tylko na marginesie warto zauważyć, że pozwany M. J. (1) twierdził, że w szpitalu psychiatrycznym, wobec stwierdzenia urojeniowej interpretacji otoczenia i urojeń depresyjnych, przebywał od 23 lipca 2013 r. do 27 sierpnia 2013 roku, natomiast informacja dodatkowa została przez niego podpisana dopiero w dniu 9 lipca 2015 r. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że w dniu składania tego podpisu nie był w stanie podjąć świadomie decyzji.

Apelujący w żaden sposób nie wskazał, w jakich fragmentach ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy powinna dawać podstawę do poczynienia ustaleń zgodnych z tezami sformułowanymi w wywiedzionej apelacji. Argumentacja skarżącego pomija przy tym, że opinia pisemna biegłego sądowego S. M. nie dawała podstawy do przyjęcia, że pozwani, a zwłaszcza pozwany J. S., wykazali przesłankę w postaci braku ich obowiązku zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnej spółki, w czasie pełnienia przez nich funkcji członków jej zarządu. Będzie jeszcze o tym mowa.

Zarzut naruszenia art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. poprzez dopuszczenie spóźnionego dowodu w postaci informacji dodatkowej do sprawozdania finansowego za 2013 roku, choćby uznać jego zasadność, nie mógł prowadzić do uwzględnienia apelacji. Paradoksalnie, to ten dowód pozwolił ustalić datę niewypłacalności dłużnej spółki według obu kryteriów wymienionych w art. 11 ust. 1 i 2 Prawa upadłościowego, a przez to zbadać inną z podniesionych przez pozwaną przesłankę egzoneracyjnych, odnoszącą się do istnienia szkody wynikającej z obniżenia potencjału majątkowego dłużnej spółki na skutek niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości w odpowiednim czasie (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1993 roku, III CZP 162/92, OSNC 1993, nr 6, poz. 103). Ubocznie zatem należy zauważyć, że dopuszczenie powyższego dowodu nie spowodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy.

Jak już była mowa, to pozwani winni udowodnić określone w art. 299 § 2 k.s.h. przesłanki egzoneracyjne. Dowody przedłożone przez pozwanych nie były jednak wystarczające do wyczerpującej oceny, w jakiej dacie powinno nastąpić zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania naprawczego spółki, w której pozwani pełnili funkcje członków zarządu, oraz w czy zgłoszenie takiego wniosku w odpowiednim czasie spowodowałoby zaspokojenie wierzyciela (...) spółkę z o.o. w K. w większym zakresie, aniżeli w przypadku zaniechania tego zgłoszenia. Biegły na podstawie przedłożonych przez pozwanych dowodów nie był w stanie ocenić daty wystąpienia niewypłacalności według przesłanki w postaci niewykonywania wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Ocena dokonana co do niewypłacalności jedynie w odniesieniu do przesłanki przekroczenia wielkości zobowiązań w stosunku do majątku dłużnika (art. 11 ust. 2 Prawa upadłościowego), nie zaś mogła stanowić o wykazaniu, że niewypłacalność nie nastąpiła wcześniej niż w dacie odnoszonej jedynie do tej przesłanki. Powyższe prowadziłyby do konstatacji, że pozwani nie wykazali, że nie było podstaw do zgłoszenia przez nich, w tym przez skarżącego, wniosku o ogłoszenie upadłości według przesłanki niewypełniania wymagalnych zobowiązań (art. 11 ust. 1 Prawa upadłościowego).

Dopiero w oparciu o dowód w postaci informacji dodatkowej do sprawozdania finansowego za rok 2013 możliwa była całościowa ocena co do daty niewypłacalności dłużnej spółki według obu przesłanek – w ujęciu płynnościowym i zadłużeniowym.

Z powyższego wynika, że uwzględnienie przez biegłego S. M. danych zawartych z informacji dodatkowej do sprawozdania finansowego za 2013 roku niewątpliwie było dla pozwanych, w tym skarżącego, korzystne. Bez uwzględnienia tych danych doszłoby do zasądzenia roszczenia powodowej spółki w całości, bowiem nie można byłoby ustalić, że powód nie doznał tak dużej szkody, jaką wskazał w żądaniu pozwu, a więc nawet gdyby wniosek o ogłoszenie upadłości dłużnej spółki został złożony w odpowiednim czasie, to stopień zaspokojenia i tak byłby niższy, niż to żądanie. Trzeba byłoby przyjąć, że pozwani nie doprowadzili do ustalenia daty niewypłacalności dłużnej spółki, ani tego, że spółka ta nie była niewypłacalna w czasie pełnienia przez nich funkcji członków jej zarządu, co musiałoby oznaczać, że nie wykazali, że nie mieli obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, a w dalszej konsekwencji nie byli zdolni wykazać, że zgłoszenie tego wniosku w odpowiednim czasie nie doprowadziłoby do zaspokojenia powoda w postępowaniu upadłościowym dłużnej spółki, czy to w całości, czy w części.

Sąd Okręgowy wyjaśnił wyczerpująco, że na powódzie zgodnie z art. 299 § 1 k.s.h. spoczywał ciężar wykazania istnienia wierzytelności przeciwko spółce oraz bezskuteczności egzekucji. Pozwani zaś, w tym skarżący, powinni wykazać, że zaistniała choć jedna z wymienionych w art. 299 § 2 przesłanek uwalniających ich od odpowiedzialności za zobowiązania spółki, w której pełnili funkcje członków zarządu. Tym samym zarzut apelującego, kwestionujący uwzględnienie tego dowodu, wszak korzystnego dla niego, bo pozwalającego na częściowe oddalenie powództwa, choć to on winien był przedstawić dowody chroniące go przed odpowiedzialnością na podstawie art. 299 § 1 k.s.h., wobec wykazania przez powoda zobowiązania dłużnej spółki i bezskuteczności jego egzekucji, jest oczywiście bezzasadny.

Sąd Odwoławczy za bezzasadny ocenił także zarzut naruszenia art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez odmowę zawieszenia postępowania w niniejszej sprawie. Zgodnie z powołanym przepisem, sąd może zawiesić postępowanie z urzędu jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku innego toczącego się postępowania cywilnego. Wskazana w art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. podstawa do zawieszenia postępowania zachodzi, gdy rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku innego toczącego się postępowania cywilnego. Zależność ta musi być tego rodzaju, że orzeczenie, które ma zapaść w innym postępowaniu cywilnym, będzie miało charakter prejudycjalny, czyli stanowić będzie jedną z niezbędnych podstaw rozstrzygnięcia sprawy, w której ma być zawieszona postępowanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2005 r., V CK 407/05). Charakter relacji zachodzącej pomiędzy zagadnieniem prejudycjalnym oraz przedmiotem postępowania cywilnego jest taki, że bez uprzedniego rozstrzygnięcia kwestii prejudycjalnej niemożliwe jest rozstrzygnięcie sprawy w toczącym się postępowaniu.

Zawieszenie postępowania w oczekiwaniu na prejudykat cywilny jest ponadto zbędne, jeżeli sąd może dokonać samodzielnie ustaleń potrzebnych do rozstrzygnięcia, co też uczynił Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie. Abstrahując od powyższego, skarżący nie wykazał, że jakiegokolwiek postępowanie, zgodnie z jego deklaracją, faktycznie się toczy. Powyższe należy poddać w wątpliwość, bowiem podstawą takiego postępowania musiałby być art. 189 k.p.c., tymczasem sprawozdanie finansowe nie jest dokumentem obejmującym czynność prawną, a więc mogącym stanowić o istnieniu, czy nieistnieniu stosunku prawnego lub prawa.

Przechodząc do materialnoprawnej oceny powództwa wskazania wymaga, że nieuzasadniona okazała się konkluzja wskazująca na to, że w świetle ustalonych faktów zachodzą podstawy do zastosowania normy art. 299 § 2 k.s.h. do uwolnienia pozwanego J. S. w całości od odpowiedzialności na podstawie art. 299 § 1 k.p.c.

Specyfika odpowiedzialności członka zarządu opartej na przepisie art. 299 § 1 k.s.h. przejawia się tym, że wierzyciel, który nie wyegzekwował swojej wierzytelności od spółki, nie musi na zasadach ogólnych dowodzić wysokości doznanej wskutek tego szkody. Wystarczające będzie przedłożenie tytułu egzekucyjnego stwierdzającego istnienie zobowiązania spółki oraz wykazanie, że egzekucja wobec spółki okazała się bezskuteczna. Z omawianej regulacji wynika, że na rzecz wierzyciela działa domniemanie poniesienia szkody w wysokości niewyegzekwowanej wobec spółki wierzytelności. Domniemaniami w świetle regulacji art. 299 k.s.h. objęte są również związek przyczynowy między szkodą wierzyciela a niezłożeniem we właściwym czasie przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości oraz zawinienie przez członka zarządu niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

W tak opisanych uwarunkowaniach prawnych, twierdzenie skarżącego J. S., jakoby nie odpowiadał on w żadnym zakresie na podstawie art. 299 § 1 k.s.h., za zobowiązania (...) sp. z o.o. w S., nie znajduje podstaw. Powód bezspornie wykazał fakt bezskuteczności egzekucji wobec dłużnej spółki, co wynika wprost z postanowienia Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 3 czerwca 2016 roku. Z kolei pozwany J. S., wbrew odmiennej jego ocenie przedstawionej w apelacji, nie wykazał okoliczności, o których mowa w art. 299 § 2 k.s.h., które uwalniałyby go z odpowiedzialności. Fakt, że szkoda poniesiona przez powoda była niższa od kwoty dochodzonej przez powoda, został ustalony w istocie dzięki dowodowi przedstawionemu przez powoda, o czym już była mowa wyżej.

Nie ma znaczenia podnoszony przez skarżącego brak wiedzy co do sytuacji ekonomicznej spółki w czasie pełnienia przez niego funkcji członka zarządu. Zgodnie z art. 293 § 2 k.s.h. członek zarządu spółki z o.o. zobowiązany jest do dochowania staranności uwzględniającej zawodowy charakter jego działalności. Brak winy członka zarządu będzie

więc zachodził w takich wyjątkowych sytuacjach, jak długotrwała choroba, czy niedopuszczenie go do informacji dotyczących spółki, pod warunkiem jednak podejmowania czynności zmierzających do osiągnięcia wiedzy o stanie finansowym zarządzanej spółki. Odpowiedzialność z art. 299 § 1 k.s.h. obciąża każdego członka zarządu. Tylko taka sytuacja faktyczna, która rzeczywiście i obiektywnie uniemożliwia uczestniczenie w czynnościach zarządzania sprawami spółki może uzasadniać wniosek o istnieniu niezawinionych okoliczności zwalniających członka zarządu od odpowiedzialności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 roku, II CSK 446/13). Wykonywanie przez członków zarządu spółki ich zadań z należytą starannością powinno być jednoznaczne z ich orientacją co do kondycji finansowej spółki.

Odpowiedzialności członka zarządu nie może też uchylać oddanie faktycznego zarządzania spółką innemu członkowi zarządu, bądź osobie spoza składu zarządu. Nawet jeśli sprawozdania finansowe sporządzał inny, profesjonalny podmiot, to pozwany – jako członek zarządu spółki – winien na bieżąco analizować sytuację finansową spółki.

Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw do zastosowania w przedmiotowej sprawie instytucji nadużycia prawa podmiotowego wyrażonej w art. 5 k.c. Choć nie jest wykluczone zastosowanie art. 5 k.c. w sprawach dotyczących odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o. na podstawie art. 299 § w k.s.h., to należy uwzględnić jego wyjątkowy charakter oraz domniemanie, że korzystający ze swego prawa czyni to w sposób zgodny z zasadami współzycia społecznego i dopiero istnienie szczególnych okoliczności pomiędzy wierzycielem spółki a pozwanym członkiem zarządu może obalić to domniemanie i pozwolić na zakwalifikowanie określonego zachowania jako nadużycia prawa (por. wyroki Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2007 r., V CSK 315/07; z 19 czerwca 2009 r., V CSK 459/08). Sąd II instancji nie dostrzegł żadnych szczególnych okoliczności, które by wskazywały na to, że dochodzenie przez powoda należności od pozwanego jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, czy też ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa powoda. Pozwany powołując się na te instytucje, wskazywał na pozbawienie możliwości obrony jego praw w procesie prowadzonym przeciwko dłużnej spółce. Twierdził nadto, że nie powinien on ponosić odpowiedzialności za zobowiązania spółki, których nie wykonano w czasie, kiedy już nie był członkiem zarządu.

Powyższe nie zasługuje na uwzględnienie. Pozwany ponosi odpowiedzialność, jako członek zarządu, za zobowiązania spółki, które powstały w czasie pełnienia przez niego tej funkcji, nawet jeżeli nie były jeszcze w tym czasie wymagalne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2007 roku, IV CSK 370/06, OSNC Zb. Dod. 2008/A/18).

Mając powyższe na uwadze należało oddalić apelację na podstawie art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego należało zastosować zasadę wynikającą z art. 98 § 1 k.p.c., odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji pozwanego J. S. w całości winien on, jako przegrywający, zwrócić stronie powodowej poniesione przez nią koszty postępowania przed sądem drugiej instancji. Powoda przed sądem odwoławczym reprezentował profesjonalny pełnomocnik w osobie radcy prawnego a jego wynagrodzenie należało określić na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia apelacji.

Halina Zarzeczna Dorota Gamrat – Kubiczak Leon Miroszewski